

BEATA KOŁEK MChR

## WYBRANE ZAGADNIENIA PEDAGOGII OBDAROWANIA PAPIEŻA BENEDYKTA XVI

Chrześcijanin to raczej człowiek, który wie, że żyje przez to, iż został obdarowany, i stąd wszelka jego sprawiedliwość, na tym tylko może polegać, że sam staje się ofiarodawcą, podobnie jak żebrak, który wdzięczny za to, co otrzymał, hojnie dalej rozdaje<sup>1</sup>.

### WPROWADZENIE

Życie ludzkie nabiera wartości i sensu poprzez to, co dobrego człowiek pozostawia po sobie. Bez wątpienia takim przewodnikiem po świecie wartości jest dla współczesnego pokolenia papież Benedykt XVI. Już jako profesor teologii upatrywał cel i sens życia człowieka w Bogu. Boskie obdarowanie wiele razy pojawia się w myśli naukowej niemieckiego teologa. Wynika z tej koncepcji, że dawcą wszelkich darów jest Bóg.

Moim celem było zapoznanie się z pedagogią obdarowania na podstawie wybranych pism Josepha Ratzingera oraz próba odpowiedzi na następujące pytania: Czym jest pedagogia obdarowania w myśli Josepha Ratzingera? Na jakie cele wskazuje niemiecki teolog i jakie zaleca metody?

Pedagogia obdarowania jest obecna w literaturze naukowej, jednak nie ma osobnego opracowania tej definicji czy artykułu poświęconego takiej tematyce. U podstaw procesu integralnego wychowania zauważa się potrzebę od-

---

Mgr BEATA KOŁEK MChR – katechетка w Zespole Szkół nr 3 im. prof. Oskara Langego w Szczecinie, 70-236 Szczecin, ul. Generała J. Sowińskiego 1; adres do korespondencji: ul. Bogurodzicy 3, 70-400 Szczecin.

<sup>1</sup> J. R a t z i n g e r, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1994, s. 254.

krycia samego siebie, czyli doświadczenia obdarowania. Obdarowanie ma swoją logikę: aby autentycznie darzyć, trzeba najpierw rozpoznać w sobie dar i podjąć go jako zadanie. Zasada ta jest zatem punktem wyjścia w formowaniu siebie i drugiego człowieka.

## I. ANTROPOLOGICZNO-TEOLOGICZNE PODSTAWY PEDAGOGII OBDAROWANIA

Życie ludzkie jest dobrem otrzymanym, które ze swej natury dąży do stawania się dobrem darowanym. Pierwszym Dawcą jest Bóg. To od Niego wszystko pochodzi i ku Niemu wszystko zmierza. Bóg hojnie obdarza wszelkimi dobrami. Bóg daje wiele, On pierwszy umiłował człowieka, dlatego naturalną reakcją serca winno być ofiarowanie Mu wszystkiego: „Bo cóż masz, czego byś nie otrzymał” (1 Kor 4,7; por. Syr 17,1-14).

Aby móc ukazać, czym jest „obdarowanie” według Ratzingera, należy zapoznać się z jego antropologią. Interpretując biblijny obraz stworzenia człowieka, odpowiada on na to pytanie w następujący sposób: „człowiek został uformowany z dobrej ziemi Boga”<sup>2</sup>, która staje się człowiekiem, gdy Bóg wlewa w jego nozdrza tchnienie życia<sup>3</sup>. Dalej czytamy: „Bóg w nim wkracza w swoje stworzenie, człowiek znajduje się w bezpośredniej relacji do Boga”<sup>4</sup>. Dlatego każdy człowiek jest chciany przez Boga i jest Jego obrazem<sup>5</sup>. Aby podkreślić wagę człowieczeństwa, Ratzinger sięga do filozofii Baadera<sup>6</sup>, który przemienił kartezjańskie *Cogito ergo sum* w *Cogitor ergo sum*: nie „myślę, więc jestem”, tylko „zostałem pomyślany, dlatego jestem”. To tutaj bierze swój początek zasada obdarowania: w przyjęciu życia jako daru, od momentu poczęcia, a nawet wcześniej. Bóg pomyślał człowieka nie tylko jako istotę, która istnieje, lecz jako istotę, która Go poznaje: nie tylko

---

<sup>2</sup> J. R a t z i n g e r, *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, Kraków 2006, s. 50.

<sup>3</sup> Por. tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 49.

<sup>6</sup> Franz Xaver von Baader (1765-1841) – niemiecki filozof i teolog, profesor filozofii i teologii na uniwersytecie w Monachium, reprezentant mistyczno-romantycznego nurtu filozofii. W myśli filozoficznej odrzucał poznanie racjonalne na rzecz intuicji. Do jego najważniejszych dzieł zalicza się: *Fermenta cognitionis* oraz *Vorlesungen über speculative Dogmatik*. Por. A. A n u s z k i e w i c z, *Słownik filozofii*, Warszawa 2004, s. 57.

jako twór będący produktem Jego myśli, lecz jako egzystencję, dla której On jest przedmiotem myślowego poznania<sup>7</sup>. W książce *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* przyszły papież pisze: „ludzkie poznanie jest rzeczywiste tylko jako «być poznanym», jako poznanie otrzymane, a więc znowu od kogoś drugiego”<sup>8</sup>. Specyfiką bycia człowiekiem jest bycie stworzonym przez Boga i obdarzonym zdolnością poznania Stwórcy<sup>9</sup>. Człowiek to dusza i ciało, ciało ma poddawać kierownictwu ducha, przy czym nie należy izolować od siebie rozumu i woli: ma przyjmować siebie jako dar Boga<sup>10</sup>.

Zgoda na obdarowanie to jedna z najpiękniejszych głównych myśli papieża. Analizując ideę Bożego obdarowania w ujęciu J. Ratzingera, S. von Kempis podsumowuje: „Jeśli Bóg przychodzi do mnie z podarunkami, to nie muszę popadać w aktywizm, mogę po prostu dać się obdarować i powinienem najwyżej próbować równie hojnie rozdawać te dary innym”<sup>11</sup>. Ratzinger ukazuje aktualność i potrzebę odkrycia prymatu tego, co otrzymane, „pierwszeństwo przyjmowania przed działaniem, przed własnymi dokonaniem”<sup>12</sup>.

Wyjaśniając zasadę obdarowania, Ratzinger pisze: „ze stanowiska wiary chrześcijańskiej stwierdzamy zatem, że człowiek staje się najbardziej sobą nie przez to co czyni, lecz przez to co otrzymuje”<sup>13</sup>. Owo „pierwszeństwo przyjmowania” pokazuje nam, że wobec łaski Bożej ludzkie działanie jest tylko wielkością niestateczną, w odkryciu tym zaś ujawnia się wewnętrzne wyzwolenie człowieka<sup>14</sup>. Człowiek nie wydobywa z siebie swojej tożsamości, wykorzystując w tym celu własne środki, ale otrzymuje ją jako wolny dar.

Kardynał Ratzinger, pisząc o udziale w Boskim życiu i Jego darach, zwraca szczególną uwagę na darmość i dynamikę Boskiego obdarowania<sup>15</sup>.

---

<sup>7</sup> Por. J. R a t z i n g e r, *Służyć Prawdzie. Myśli na każdy dzień*, tłum. A. Warkotach, Wrocław 2001, s. 43.

<sup>8</sup> *Wprowadzenie*, s. 239.

<sup>9</sup> Por. R a t z i n g e r, *Służyć Prawdzie*, s. 43.

<sup>10</sup> Por. J. R a t z i n g e r, *Jezus z Nazaretu*, 1. *Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, s. 87.

<sup>11</sup> S. v o n K e m p i s, *Benedykt XVI. Podstawy nauczania*, tłum. A. Peszke, Poznań 2006, s. 66.

<sup>12</sup> R a t z i n g e r, *Wprowadzenie*, s. 260.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Por. A. N i c h o l s, *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, Kraków 2005, s. 176-177.

<sup>15</sup> Por. A. C z a j a, *Credo in Spiritum Vivificantem. Pneumatologiczna interpretacja Kościoła jako komunii w posoborowej teologii niemieckiej*, Lublin 2003, s. 44.

Chodzi tutaj o prymat Boga, o uznanie Jego rzeczywistości, bez której nic innego nie może być dobre<sup>16</sup>. Niemiecki teolog pisze: „prymat tego, co otrzymane, nie ma człowieka skłaniać do bierności, nie orzeka, że człowiek może teraz założyć ręce”<sup>17</sup>, wręcz przeciwnie, umożliwia przy zachowaniu odpowiedzialności, a zrazem swobody, zajmowanie się sprawami tego świata i oddanie ich w służbę wyzwalającej miłości<sup>18</sup>. Stwierdza dalej: „tego, co istotne człowiek nie wydobywa sam z siebie; musi mu to być dane jako coś, czego sam nie dokonał, co nie jest jego wytworem, tylko drugą wolną osobą, która mu się daje”<sup>19</sup>.

Według Ratzingera odkrycie boskiego obdarowania jest początkiem prawdziwego życia z Bogiem i w Bogu. Jest także podstawą w formacji każdej osoby ludzkiej. Człowiek żyje z daru, czy to sobie uświadamia, czy nie. Poczynając od „pierwszego” obdarowania, jakim jest ludzkie życie, korzysta z darów, które pojawiają się na jego drodze, aż po ostateczny dar, którym jest śmierć. Wtedy to każdy człowiek rozliczy się z darów otrzymanych, przyjętych i przekazanych. Pan nie chce od człowieka czegoś, chce jego samego. Bóg nie chce prezentów, lecz serca człowieka. On chce życia z darów, o których mówi się podczas Sądu Ostatecznego: pożywienia i odzienia dla ubogich, współcierpienia i współmiłowania, pocieszenia i pomocy dla prześladowanych, uwięzionych, opuszczonych i zagubionych<sup>20</sup>. Bóg pragnie człowieka obdarzać, a ten tylko ma otworzyć serce na dar. Stąd tak ważne jest pragnienie daru, pragnienie bycia obdarowanym.

## II. ŹRÓDŁA CELÓW PEDAGOGII OBDAROWANIA

Omawiając zasadę obdarowania, nie sposób zauważyć, że ma ona własne cele. Dla bawarskiego teologa źródłami celów są: wychowanie do wiary, wy-

---

<sup>16</sup> Por. R a t z i n g e r, *Jezus z Nazaretu*, s. 41.

<sup>17</sup> R a t z i n g e r, *Wprowadzenie*, s. 261-162.

<sup>18</sup> Por. tamże.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Por. J. R a t z i n g e r, *Błogosławieństwo Bożego Narodzenia. Medytacje*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006, s. 18. Niniejszy tom składa się z dwóch książek J. Ratzingera, które dobrze się uzupełniają: *Światło, które nam świeci* (1978) i *Chwała Bożego Narodzenia* (1982, z Heinrichem Schlierem). Wypowiedziane w tej książce głębokie refleksje duchowe Benedykta XVI związane są z okresem adwentu i Bożego Narodzenia.

chowanie do miłości, wychowanie do nadziei, wychowanie do prawdy i wychowanie do odpowiedzialności.

### 1. WYCHOWANIE DO WIARY

W pismach J. Ratzingera dostrzega się troskę o dziedzictwo wiary: „chciałbym, by nie przepadła ta drogocenna rzecz, jaką jest wiara, jej jasność, całe piękno i dobro”<sup>21</sup>. W przemówieniu do młodzieży w 2006 r. Benedykt XVI powiedział: „Wiara nie oznacza jedynie przyjęcia określonego zbioru prawd dotyczących tajemnic Boga, człowieka, życia i śmierci oraz rzeczy przyszłych. Wiara polega na głębokiej, osobistej relacji z Chrystusem, relacji opartej na miłości Tego, który pierwszy nas umiłował, aż do całkowitej ofiary z siebie”<sup>22</sup>. Benedykt XVI wie, że prawdziwe zawierzenie stawia wymagania. Pomędzy „wiarą i całkowitym poświęceniem się Jezusowi w miłości, między wiarą i życiem według przykazań Bożych istnieje ścisły związek. Działanie to objawia się jako wewnętrzna moc, która jednoczy serca uczniów z Sercem Chrystusa i uzdalnia ich do miłowania braci, tak jak On ich umiłował. Tak więc – stwierdza papież – cnota ta jest darem, ale jednocześnie zadaniem”<sup>23</sup>.

Wiara oznacza przyznanie się do tego, że człowiek ma deficyt; oznacza „wyciągnięcie ręki i otwarcie się na dar [...] gdyż wiara jest tym momentem, w którym poznajemy, że my sami również potrzebujemy być obdarowani”<sup>24</sup>. Jest momentem, w którym człowiek przekracza swoją samowystarczalność, samozadowolenie, ponieważ oznacza „otwarcie na tego, który nie polega na swoich własnych siłach, lecz wie, że jest kimś, kto potrzebuje być obdarowywanym”<sup>25</sup>.

Wychowanie do wiary jawi się w dzisiejszych czasach jako wyzwanie dla wychowawców, nauczycieli oraz ludzi odpowiedzialnych za formację drugiego człowieka. Aby tak mogło się dziać, to sam pedagog musi doświadczyć wiary we własnym życiu, odkryć ją, przeżywać w radości i z miłością, by następnie

---

<sup>21</sup> *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół na przełomie tysiącleci. Z kardynałem rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005, s. 97.

<sup>22</sup> *Trwajcie mocni w wierze. Przemówienia i homilie Benedykta XVI w Polsce 25-28 maja 2006*, red. E. Data, K. Kuźnik, Kraków 2006, s. 59.

<sup>23</sup> Tamże, s. 57.

<sup>24</sup> J. R a t z i n g e r, *O sensie bycia chrześcijaninem*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006, s. 74.

<sup>25</sup> Tamże.

próbować ją przekazać. Benedykt XVI zauważa, że wiara jest towarzyszeniem Jezusowi<sup>26</sup>. W książce *Jezus z Nazaretu* pisze, że na początku bycia z Jezusem jest wielki entuzjazm. Lecz „po nim – stwierdza – przychodzi zmierzyc się także z jednostajnymi pustynnymi drogami, które trzeba w życiu przebyć, cierpliwie odmierzając zawsze takie same etapy. Kiedy znikła już romantyczność pierwszego zrywu, to pozostaje tylko głębokie, czyste «tak» wiary»<sup>27</sup>. Tylko to, co odpowiada wieczności, warte jest trwania.

## 2. WYCHOWANIE DO MIŁOŚCI

W dzisiejszych czasach miłość jest rozumiana bardzo szeroko. Niestety, pojęcie to jest nadużywane. Stąd przed współczesnym wychowawcą stoi niełatwe zadanie wychowania do miłości. Przede wszystkim musi on ukazać, że miłość to nie popęd, nie uczucie, nie źle pojęta tolerancja i akceptacja. Miłość wymaga. Mówi: pomogę ci stawać się większym, pomogę ci stawać się najpiękniejszą wersją samego siebie. Człowiek wie, czym jest miłość, jeżeli odkrywa ją jako dar i zadanie. Aby mógł kochać, potrzebuje on doświadczyć bycia kochanym, a to wiąże się z obdarowaniem. Dla Kardynała człowiek jest bardziej sobą nie przez to, co czyni, ale przez to, co otrzymuje. Podkreśla, że człowiek „musi oczekiwać na dar miłości i nie może otrzymać miłości inaczej niż jako dar. Nie można jej «zrobić» samemu, bez drugiego; trzeba na nią czekać, pozwolić dać ją sobie»<sup>28</sup>. Dalej czytamy, że można stać się całkowicie człowiekiem tylko przez to, że się zostanie pokochanym, że się pozwoli pokochać<sup>29</sup>. Potrzeba ciągłego powracania do tego, co najistotniejsze, wynika z nieprawidłowego rozumienia miłości. Słowo to zostało poddane degradacji i banalizacji. Tymczasem człowiek najbardziej boi się w życiu tego, że nie będzie kochany, że utraci miłość. Kochać oznacza powiedzieć bezwarunkowe „tak” temu, kogo się kocha<sup>30</sup>. Przedstawiając istotę chrześcijańskiej miłości, Ratzinger zauważa, że prawdziwa miłość nie kocha człowieka „ze względu na tę czy inną cechę, lecz kocha samą osobę, która

---

<sup>26</sup> Por. R a t z i n g e r, *Jezus z Nazaretu*, s. 84.

<sup>27</sup> Tamże, s. 221.

<sup>28</sup> R a t z i n g e r, *Wprowadzenie*, s. 260.

<sup>29</sup> Por. tamże.

<sup>30</sup> Por. J. R a t z i n g e r, *Patrzeć na Chrystusa*, tłum. J. Merecki, Kraków 2005, s. 84.

przejawia się poprzez różne cechy, lecz jest zawsze kimś więcej niż ich suma. Miłość dotyczy osoby takiej, jaką ona jest, wraz z jej słabościami”<sup>31</sup>.

Dla Ratzingera miłość jest przede wszystkim darem otrzymanym. W swojej pierwszej encyklice pisze: „W rzeczywistości «eros» i «agape» – miłość wstępująca i miłość zstępująca – nie dają się nigdy całkowicie oddzielić jedna od drugiej. [...] Także jeżeli *eros* początkowo jest przede wszystkim pożądanym, wstępującym – fascynacja ze względu na wielką obietnicę szczęścia – w zbliżeniu się potem jeden do drugiego będzie stawiał coraz mniej pytań o siebie samego, będzie coraz bardziej szukał szczęścia drugiej osoby, będzie się o nią coraz bardziej troszczył, będzie się poświęcał i pragnął «być dla» niej”<sup>32</sup>. Ale z drugiej strony przypomina, że „człowiek nie może żyć wyłącznie w miłości oblatywanej, zstępującej. Nie może zawsze tylko dawać, musi także otrzymywać [...] bo kto chce dawać miłość, sam musi ją otrzymać w darze”<sup>33</sup>. A Tym, od którego człowiek nieustannie otrzymuje, jest sam Duch Święty, Dawca wszelkich darów.

W ujęciu papieża miłość dzieli się na otrzymaną i przykazaną. Pisze: „przykazanie miłości staje się możliwe tylko dlatego, że nie jest jedynie wymogiem; miłość może być przykazana, ponieważ wcześniej jest dana”<sup>34</sup>. Tym, który pierwszy kocha, jest Bóg. Zawsze wychodzi naprzeciw, próbuje zdobyć człowieka. Przychodzi poprzez ludzi, w których objawia swoją obecność. Papież pisze: „On pierwszy nas ukochał i nadal kocha nas jako pierwszy”<sup>35</sup>. Dzięki temu sam człowiek może odpowiedzieć miłością. Benedykt XVI podkreśla, że „Bóg nie nakazuje nam uczucia, którego nie możemy w sobie wzbudzić. On nas kocha, pozwala, że możemy zobaczyć i odczuć Jego miłość i z tego «pierwszeństwa» miłowania ze strony Boga może, jako odpowiedź, narodzić się miłość również w nas”<sup>36</sup>. Pan pragnie, aby każdy

---

<sup>31</sup> Ratzinger podaje następujący przykład: „Widzimy to dobrze na przykładzie narkomana, który stał się niewolnikiem swego nałogu. Ten, kto naprawdę kocha, nie potwierdza zniekształconej woli chorego człowieka, jego pragnienia zatrucia samego siebie, ale działa na rzecz jego prawdziwego szczęścia: zrobi wszystko, aby go wyleczyć, nawet jeśli będzie się to wiązało z bólem i ze sprzeciwem wobec oślepiętej woli tego chorego człowieka” (tamże).

<sup>32</sup> Encyklika „*Deus caritas est*” o miłości chrześcijańskiej, Kraków 2006, nr 8. Pojęcie *agape* odnosi się do miłości ofiarnej, która zabiega wyłącznie o dobro drugiego, natomiast słowo *eros* oznacza miłość osoby, która pragnie posiadać to, czego jej brakuje, i pragnie zjednoczenia z umiłowanym.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże, nr 14.

<sup>35</sup> Tamże, nr 17.

<sup>36</sup> Tamże.

człowiek w odpowiedzi przede wszystkim przyjął Jego miłość. Jednak to dopiero początek zasady obdarowania, albowiem trzeba tę miłość odwzajemnić, a następnie starać się przekazać ją innym.

Miłość wyraża się w budowaniu i wzajemnym znoszeniu się<sup>37</sup>. Niepojęty dar wolnej od wszelkiego egoizmu miłości sprawia, że życie warte jest życia. Tym, który uczy nas, czym jest miłość, jest sam Jezus Chrystus. Bóg dla człowieka uniża się aż do śmierci na krzyżu. Wierzyć w to oznacza uczynić miłość treścią wiary<sup>38</sup>. Dobrze rozumiana wiara jest obecna w miłości i dopiero ona ją ocala, inaczej własna miłość pozostałaby niedostateczna, byłaby otwartą ręką, która sięga w pustkę<sup>39</sup>. Aby móc obdarowywać wychowanka miłością, sam wychowawca musi ją mieć w sobie. A co oznacza to dla papieża? To żyć miłością, którą czerpie się z Boga. Aby stać się źródłem, z którego będą czerpać inni, wychowawca „sam musi pić wciąż na nowo z tego pierwszego, oryginalnego źródła, którym jest Jezus Chrystus, z którego przebitego serca wypływa miłość samego Boga”<sup>40</sup>.

### 3. WYCHOWANIE DO NADZIEI

Dla Ratzingera Bóg jest Bogiem obietnicy. Tym, który „zwraca uwagę człowieka na to, co przyjdzie, na to, do czego zdąża jego historia, na sens i cel ostateczny. Jest Bogiem nadziei skierowanej ku temu, co nadejdzie, jest kierunkiem nieodwracalnym”<sup>41</sup>. Nadzieja wskazuje człowiekowi jego przyszłość, wyznacza cel.

30 listopada 2007 r. Benedykt XVI podpisał swoją drugą encyklikę *Spe salvi* o nadziei chrześcijańskiej. Już na pierwszych jej stronach pisze: „została nam dana nadzieja, nadzieja niezawodna, mocą której możemy stawić czoło naszej terażniejszości”<sup>42</sup>. Świadomość obdarowania niezawodną nadzieją, fundamentem pod przyszłe życie, nadaje kształt obecnemu życiu, tu i teraz. Zwraca uwagę na to, że w człowieku jest pragnienie życia prawdziwego,

---

<sup>37</sup> Por. R a t z i n g e r, *Służyć Prawdzie*, s. 147.

<sup>38</sup> Por. R a t z i n g e r, *Wprowadzenie*, s. 199.

<sup>39</sup> Por. R a t z i n g e r, *O sensie bycia chrześcijaninem*, s. 84.

<sup>40</sup> *Deus caritas est*, nr 14. Jeden z przykładów, na który papież wskazuje, to postać Mojżesza. Pisze: „wciąż powraca, wchodzi do świętego namiotu, prowadzi dialog z Bogiem, aby mógł dzięki temu, wychodząc od Boga, być do dyspozycji swojego ludu”.

<sup>41</sup> R a t z i n g e r, *Wprowadzenie*, s. 113.

<sup>42</sup> Encyklika „*Spe salvi*” o nadziei chrześcijańskiej, Kraków 2007, nr 1.



wiecznego, którego śmierć nie tknie. Benedykt XVI zaznacza jednak, że „określenie «wieczne» budzi w nas bowiem ideę czegoś niekończącego się, i tego się lękamy; kojarzy nam się ze znanym nam życiem, które kochamy i którego nie chcemy utracić, ale równocześnie przynosi ono więcej trudu niż zaspokojenia”<sup>43</sup>. Tymczasem „wieczność nie jest ciągiem następujących po sobie dni kalendarzowych, ale czymś, co przypomina moment ostatecznego zaspokojenia, w którym pełnia obejmuje nas, a my obejmujemy pełnię [...] to moment zanurzenia się w oceanie nieskończonej miłości, w którym czas – przed i potem – już nie istnieje”<sup>44</sup>. Do takiego życia papież Benedykt XVI pragnie przygotować każdego chrześcijanina. Od razu wskazuje na źródło takiej nadziei, a jest nim Bóg, który nie umiera, bo sam jest Życiem i Miłością, zapewnia życie wieczne. Relacja z Bogiem jest prawdziwą nadzieją człowieka, która przetrwa wszystko<sup>45</sup>.

Nadzieja chrześcijańska oznacza, że każdy ułamek życia ma wartość i cenę, że należy przyjąć czas obecny i wypełnić go<sup>46</sup>.

We współczesnym świecie chrześcijańska nadzieja nie cieszy się zbyt dużą popularnością. Z prymatem przyszłości łączy się prymat praktyki, przewaga ludzkiej aktywności nad wszelkimi innymi postawami<sup>47</sup>. Ważniejsze stają się rzeczy doczesne: pieniądz, kariera, prestiż, postęp. Dynamika postępu może sprawiać wrażenie, że wszystko staje się słuszne. Tymczasem „celem nadziei chrześcijańskiej jest natomiast dar, dar miłości, który wykracza poza to, co możemy zrobić; nadzieja ta mówi, że istnieje taki dar, którego nie możemy wymusić, a który jest czymś podstawowym dla człowieka – jego pragnienie nieskończoności nie jest bowiem daremne”<sup>48</sup>.

#### 4. WYCHOWANIE DO PRAWDY

Kwestia prawdy od samego początku była dla Ratzingera najważniejsza. Dla Ratzingera prawda jest wzorcem, ojczyzną człowieka, a ten, kto ją

---

<sup>43</sup> Tamże, nr 12.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Por. tamże, nr 27.

<sup>46</sup> Por. R a t z i n g e r, *Służyć Prawdzie*, s. 50.

<sup>47</sup> J. R a t z i n g e r, *Wiara i przyszłość*, tłum. J. Merecki, Kraków 2007, s. 59.

<sup>48</sup> R a t z i n g e r, *Patrzeć na Chrystusa*, s. 44. Dalej czytamy: „Gwarancją tego daru są interwencje miłości Boga w historii, przede wszystkim sam Jezus Chrystus, w którym spotykamy wcieloną miłość Boga” (tamże).

zauważa, musi się jej trzymać. Za przeciwieństwo prawdy uznaje relatywizm, który oddziela ludzi od siebie i każdego zmusza do zamknięcia się w samym sobie<sup>49</sup>. Relatywizm przesłania prawdę, a także doprowadza z czasem ludzi do zwątpienia w swoje życie, w siebie samego i w innych<sup>50</sup>. Relatywizm dzieli ludzkość, a wszelkie podziały nie służą jedności, wręcz niszczą to, co wspólnotowe.

Pedagogia obdarowania prowadzi do prawdy i na każdym etapie zakłada jej respektowanie. „Zresztą – mówi Ratzinger – prawda nie wyłania się w wyniku głosowania. Twierdzenie jest prawdziwe albo fałszywe. Prawdę można jedynie odnaleźć, a nie wytworzyć”<sup>51</sup>. Prawdę trzeba przyjąć, bo została człowiekowi podarowana, a następnie przekazywać dalej, bez zniekształcania jej treści. Nie można przez głosowanie rozstrzygać, co jest prawdą, bo ona jest jedna. Prawdy się nie wymyśla, ją się odnajduje.

W dzisiejszych czasach ludzkość z przymrużeniem oka patrzy na nieszczerść, nieuczciwość, nieprawdziwość i zło. Jednak prawda i rzeczywistość stanowią nierozzerwalną całość. Prawda bez rzeczywistości byłaby czystą abstrakcją. Prawda zaś, która nie jest weryfikowana przez „ludzką mądrość”, byłaby prawdą zniekształconą<sup>52</sup>.

Dla Ratzingera prawda odgrywa istotną rolę w kształtowaniu sumienia młodego człowieka. Szczególną uwagę zwraca on na młodzież akademicką. W swojej myśli nawiązuje do pierwotnej istoty akademickości. Zalicza do niej: dialog, wolność, centrum, którym jest prawda jako podstawa i miara wolności oraz kult. W przemówieniu do pracowników i studentów Uniwersytetu La Sapienza Benedykt XVI powiedział: „Prawda sprawia, że stajemy się dobrzy”<sup>53</sup>.

Ratzinger nie należał do ludzi, którzy starali się wszystkim przypodobać, nikogo nie poklepywał po ramieniu. „Jako «niedobry» Pancerny Kardynał uważany był za *persona non grata*”<sup>54</sup>. Sam ubolewał z tego powodu, iż każ-

---

<sup>49</sup> Por. von Kempis, *Benedykt XVI*, s. 113.

<sup>50</sup> Por. tamże.

<sup>51</sup> J. R a t z i n g e r, *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messorię przeprowadzona w 1984 roku z ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI*, tłum. Z. Orszyn, red. E. Data [i in.], Warszawa 2005, s. 55.

<sup>52</sup> Por. P. S e e w a l d, *Benedykt XVI. Portret z bliska*, tłum. G. Popek, Kraków 2005, s. 50.

<sup>53</sup> *Papież nie narzuca wiary, lecz zachęca do szukania prawdy* (17.01.2008), OsRomPol 29(2008), nr 3, s. 14.

<sup>54</sup> S e e w a l d, *Benedykt XVI. Portret z bliska*, s. 81.

dy, kto dzisiaj wyznaje czystą wiarę zgodnie z *credo* Kościoła, często zostaje zaszufładowany jako fundamentalista. Tymczasem błędem jest „pogoda ducha”, polegająca na udawaniu, że nie dostrzega się okropieństw naszych czasów. Oznacza to ostatecznie kłamstwo, fikcje i odwracanie się od problemów<sup>55</sup>. Ratzinger powtarza za Ewangelią: „ziarno zawsze trzeba oddzielić od plew”<sup>56</sup>, gdyż spokój nie jest pierwszym obowiązkiem obywatelskim.

## 5. WYCHOWANIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI

Wartość, która w dzisiejszym świecie jest zapomniana, to bez wątpienia odpowiedzialność<sup>57</sup>. Zapomniana, bo wymaga wysiłku, konsekwencji i wierności danemu słowu. Skutkiem tego są coraz większe problemy, jakich na starcie w dorosłe życie doświadczają młode pokolenie. Najczęściej są to: brak umiejętności radzenia sobie z problemami małżeńskimi już zaraz po ślubie, ucieczka od odpowiedzialności za najbliższych w nadmierną aktywność zawodową oraz narastające zagubienie duchowe. Kardynał Ratzinger dostrzega niebezpieczeństwo „wielooopcjonalnej osobowości”. Zauważa, że takie życie w warunkach dowolności staje się puste, ponieważ „człowiek może utracić swą tożsamość, ale nie może strząsnąć z siebie odpowiedzialności, z odpowiedzialnością zaś osiąga człowieka jego własna przeszłość”<sup>58</sup>.

Według Kardynała chrześcijanin wie, że może prowadzić takie życie, jakie mu się podoba, wie również, że to, co robi, nie jest zabawą, na którą Bóg mu pozwala, nie biorąc jej na serio. „Wie, że musi odpowiadać, że musi jak zarządca zdać sprawę z tego, co mu zostało powierzone”<sup>59</sup>. Dla pedagoga może to być przestroga, który kiedyś, w Bogu znanej chwili, odpowie za każdą osobę, którą „prowadził” w swoim życiu. „Odpowiedzialność jest tylko tam, gdzie jest ktoś, kto zapyta”<sup>60</sup> – powie przyszły papież.

---

<sup>55</sup> Por. tamże, s. 27.

<sup>56</sup> R a t z i n g e r, *Sól ziemi*, s. 220.

<sup>57</sup> Szerzej na temat odpowiedzialności w procesie wychowania można przeczytać w *Liście do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania* (21.01.2008), OsRomPol 29(2008), nr 4, s. 4-6.

<sup>58</sup> R a t z i n g e r, *Sól ziemi*, s. 59-60.

<sup>59</sup> R a t z i n g e r, *Wprowadzenie*, s. 320.

<sup>60</sup> „Artykuł wiary o sędzie mówi nam o tym, że o nasze życie ktoś zapyta i niepodobna będzie tego pytania nie dosłyszeć. Nic i nikt nie upoważnia nas do tego, by lekceważyć sobie niezmierną powagę tkwiącą w takiej świadomości. Wskazuje ona, że życie nasze jest sprawą poważną, i właśnie przez to nadaje mu godność” (tamże).

Zasada obdarowania ściśle łączy się z odpowiedzialnością. Joseph Ratzinger mówi o odpowiedzialności wspólnej i indywidualnej. Ta pierwsza ma charakter społeczny, „wzajemne związanie, branie względu jeden na drugiego i wspólne działanie”<sup>61</sup>. Zasada indywidualnej odpowiedzialności, obecna w Nowym Testamencie, „została wzmocniona i osiągnęła swoją głębię przez to, że lud Boży, to już nie lud z urodzenia, lecz z powołania i odpowiedzi danej na to powołanie”<sup>62</sup>.

Podczas Światowych Dni Młodzieży papież Benedykt XVI głosił: „Wolność to nie rozkoszowanie się życiem, uważanie się za całkowicie niezależnych, lecz kierowanie się miarą prawdy i dobra, aby w ten sposób samemu stać się prawdziwym i dobrym. Gest ten jest niezbędny, chociaż nasze pragnienie wolności sprzeciwia się w pierwszej chwili tej perspektywie”<sup>63</sup>. Papież zdaje sobie sprawę z tego, że współczesny młody człowiek szuka, stawia pytania: „gdzie znajdę zasady dla mojego życia?, gdzie zasady dla odpowiedzialnej współpracy w budowaniu teraźniejszości i przyszłości naszego świata? Komu mogę ufać – komu zawierzyć? Gdzie jest Ten, który może dać mi odpowiedź na oczekiwania serca?”<sup>64</sup>. Stawianie takich pytań oznacza poszukiwanie Kogoś, kto się nie myli i nie może wprowadzić w błąd, i dlatego jest w stanie ofiarować pewność tak mocną, że można dla niej żyć, a nieraz, także i umrzeć<sup>65</sup>. „Trzeba umieć dokonać koniecznych wyborów”<sup>66</sup> – powie papież.

Miłość Boga objawia się w odpowiedzialności za drugiego (por. SS 28). W wychowaniu główną odpowiedzialność przyjmuje pedagog, „to on, jako wychowawca, musi przeżywać sytuacje dialogu i spotkania z wychowankiem, równocześnie z perspektywy własnego «Ja» i z perspektywy wychowanka, który jest dla niego jego «Ty», jego «Naprzeciw»”<sup>67</sup>.

---

<sup>61</sup> R a t z i n g e r, *Służyć Prawdzie*, s. 197.

<sup>62</sup> Tamże, s. 200. Ratzinger pisze dalej: „Odtąd w pokucie każdy jest nazwany imiennie i przez osobisty i imienny chrzest wezwany do osobistej i imiennej pokuty, gdzie ogólne «my zgrzeszyliśmy» nie może już wystarczyć” (tamże).

<sup>63</sup> *Benedykt XVI do młodych*, red. S. Szefer, Kraków 2006, s. 34.

<sup>64</sup> Tamże, s. 12.

<sup>65</sup> Por. tamże.

<sup>66</sup> Tamże, s. 13.

<sup>67</sup> K. O l b r y c h t, *O roli przykładu, wzoru, autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym*, Toruń 2007, s. 38.

### III. METODY PEDAGOGII OBDAROWANIA

Dla Ratzingera celem wszelkiego chrześcijańskiego wychowania jest uformowanie wiernego jako „nowego człowieka” w dojrzałej wierze, uzdalniającej go do świadczenia we własnym środowisku o chrześcijańskiej nadziei, którą żywi<sup>68</sup>. Aby pedagog mógł dawać świadectwo życia wartościami, które wyznaje, sam musi je czerpać z niewyczerpanego źródła, jakim jest Chrystus. Niemiecki teolog wskazuje na dwie główne metody w pedagogii obdarowania: przyjąć Chrystusa jak wzór w swojej pracy pedagogicznej oraz samemu żyć Ewangelią. Omówienie metod wymaga głębszej refleksji, co przekracza możliwości objętościowe niniejszego artykułu.

### ZAKOŃCZENIE

Benedykt XVI pisze o tym, co najważniejsze i najistotniejsze w wychowaniu chrześcijańskim, o doprowadzeniu człowieka do Boga. Chodzi o to, by pomóc młodemu odkryć dary Boga, by życie obdarowaniem nie było z przymusu, ale wzbudzało pragnienie bycia w pełni człowiekiem, wykonującym swoją pracę, przeżywającym piękne chwile, ponoszącym odpowiedzialność za siebie i za swoją postawę wobec innych. W jego szkole można się dowiedzieć, że drogi, które Bóg wyznacza ludziom, dają się rozszyfrować z perspektywy<sup>69</sup>. Cały czas trzeba uczyć się na nowo. Niezmiernie ważną rolę odgrywa w tym procesie osoba wychowawcy. Stąd pojawia się pytanie: jaki świat wartości on przyjmuje? Od tej odpowiedzi zależy przyszłość wychowania.

Przyjęcie pedagogii obdarowania wymaga wielkiej pokory, bo oznacza zależność od Kogoś i ufność Komuś. Wychowanie w tym duchu wiąże się z odpowiedzialnością za siebie i za tego, którego wychowawca darzy. Celem Boskiego obdarowania jest piękny człowiek, ukształtowany Bożą łaską. Człowiek wolny i bogaty wewnętrznie, bo wie, że cokolwiek otrzymuje, jest darem. A Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, pragnie bezustannie obsypywać swoje stworzenie darami. Pozostaje przyjęcie postawy biorcy, który z radością rozpowszechnia to, co otrzymał. Bogactwo obdarowania nie po-

---

<sup>68</sup> Por. *Deus caritas est*, nr 64.

<sup>69</sup> Por. S e e w a l d, *Benedykt XVI*, s. 54.

zwała na zamknięcie w sobie otrzymanych darów – wtedy pozostałaby pustka. Tylko ten, kto hojnie rozdaje, hojnie otrzymuje.

W niniejszym artykule został przedstawiony zarys pedagogii obdarowania w ujęciu Benedykta XVI. Zauważa się jednak potrzebę głębszego pochylenia nad tą tematyką, tak ściśle związaną z procesem wychowania.

## BIBLIOGRAFIA

- Adhortacja *Sacramentum caritatis* o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła, Kraków 2007.
- A n u s z k i e w i c z A.: Słownik filozofii, Warszawa 2004.
- Benedykt XVI do młodych, red. S. Szefer, Kraków 2006.
- B e n e d y k t XVI: List do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania (21.01.2008), *OsRomPol* 29(2008), nr 4, s. 4-6.
- B e n e d y k t XVI: Papież nie narzuca wiary, lecz zachęca do szukania prawdy, (17.01.2008), *OsRomPol* 29(2008), nr 3, s. 12-16.
- C z a j a A.: Credo in Spiritum Vivificantem. Pneumatologiczna interpretacja Kościoła jako komunii w posoborowej teologii niemieckiej, Lublin 2003.
- Encyklika *Deus caritas est* o miłości chrześcijańskiej, Kraków 2006.
- Encyklika *Spe salvi* o nadziei chrześcijańskiej, Kraków 2007.
- K e m p i s S. von: Benedykt XVI. Podstawy nauczania, tłum. A. Peszke, Poznań 2006.
- O l b r y c h t K.: O roli przykładu, wzoru, autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym, Toruń 2007.
- Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messoriego przeprowadzona w 1984 roku z ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI, tłum. Z. Oryszyn, red. E. Data [i in.], Warszawa 2005.
- R a t z i n g e r J.: Błogosławieństwo Bożego Narodzenia. Medytacje, tłum. J. Merecki, Kraków 2006.
- R a t z i n g e r J.: Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie, tłum. J. Merecki, Kraków 2006.
- R a t z i n g e r J.: O sensie bycia chrześcijaninem, tłum. J. Merecki, Kraków 2006.
- R a t z i n g e r J.: Patrzyć na Chrystusa, tłum. J. Merecki, Kraków 2005.
- R a t z i n g e r J.: Służyć Prawdzie. Myśli na każdy dzień, tłum. A. Warkotach, Wrocław 2001.
- R a t z i n g e r J.: Jezus z Nazaretu, 1. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia, tłum. W. Szymona, Kraków 2007.

- R a t z i n g e r J.: Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół na przełomie tysiącleci. Z kardynałem rozmawia Peter Seewald, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005.
- R a t z i n g e r J., Wiara i przyszłość, tłum. J. Merecki, Kraków 2007.
- R a t z i n g e r J.: Wprowadzenie w chrześcijaństwo, tłum. Z. Włodkova, Kraków 1994.
- S e e w a l d P.: Benedykt XVI. Portret z bliska, tłum. G. Popek, Kraków 2005.
- Trwajcie mocni w wierze. Przemówienia i homilie Benedykta XVI w Polsce 25-28 maja 2006, red. E. Data, K. Kuźnik, Kraków 2006.

SELECTED ISSUES IN POPE BENEDICT XVI'S  
PEDAGOGY OF BESTOWAL

S u m m a r y

Agreement to being gifted is one of Pope Benedict XVI's most beautiful thoughts. Before a young pedagogue assumes responsibility for another man, he has to find this vocation, has to experience being gifted, he has to allow the act of being gifted in his own life. Accompanying a pupil in his life one has to discover the truth that in order to give one has to know what he himself has; in order to start a fire one has to burn himself.

The concept of "pedagogy of bestowal" appears as a concept of formation of a young person who aspires to achieving a mature personality. At the basis of bestowal there is the primacy of accepting something from God. Its aim is to discover God's gifts, to accept them, to experience this richness, and to pass it to other people, in the sense of responsibility. According to Ratzinger the discovery of being given by God is the beginning of any true life with God and in God. It is also the basis for the formation of any human person. The man lives by a gift, no matter if he realizes it or not. Starting from life which is the "first" gift, he uses gifts that he comes across in his life, until the last gift, that is death. Benedict XVI points to five main goals in pedagogy of bestowal: faith, love, hope, responsibility and truth.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** obdarowanie, wiara, nadzieja, miłość, odpowiedzialność, prawda.

**Key words:** bestowal, faith, hope, love, responsibility, truth.